

Sygn. akt: I C 172/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący:	SSR Anna Lipnicka
Protokolant:	sekr. sądowy Żaklina Skrzypczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lipca 2016 r. w K.

sprawy z powództwa **I. K.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w Ł.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki I. K. kwotę 16.000,00 zł (szesnaście tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 12.02.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty i kwotę 2.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. dalej idące powództwo oddala;

3. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu) kwotę 1.380,48 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka została zwolniona w całości, oraz tytułem zwrotu skredytowanej części kosztów opinii biegłego.

I C 172/15

UZASADNIENIE

I. K. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. w Ł. o zapłatę kwoty 26.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2013 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania I. K. podniosła, iż w dniu 29 lutego 2012 r. schodząc z kamiennych schodów prowadzących od parkingu w kierunku dworca głównego PKP w K. upadła doznając obrażeń ciała. Przyczyną upadku był nienależyty – stanowiący niebezpieczeństwo dla przechodniów stan schodów. Skutkiem wypadku było: obrzęk i wylewy podskórne stawu skokowego okolic kostki bocznej i pięty – złamanie kości piętowej prawej. Podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie miejsca wypadku jest Gmina K.. Poszkodowana doznała szkody z winy zarządcy polegającej na braku kontrolowania stanu technicznego traktu. Zarządca dopuścił się tego, że kamienne schody znajdowały się w stanie nie nadającym się do bezpiecznego użytku, a ponadto nie oznaczył niebezpiecznego miejsca tablicą ostrzegawczą. Powód odpowiedzialny za szkodę jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany wezwany

do zapłaty odszkodowania uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 4.000 zł, co jej zdaniem nie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie, przyznając, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za doznaną przez powódkę krzywdę, niemniej jednak przy wypłacie odszkodowanie należy wziąć pod uwagę min. rozmiar doznanej krzywdy, stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, ich długotrwałość, nasilenie bólu, przebyte zabiegi. Dlatego też żądanie zapłaty dalszej kwoty odszkodowania w wysokości 26.000 zł, ponad już wypłacone 4.000 zł, stanowi wzbogacenie przewyższające stopień doznanej krzywdy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 lutego 2012 r. I. K., schodząc z kamiennych schodów prowadzących od parkingu w kierunku dworca głównego PKP w K., upadła doznając obrażeń ciała. Do powódki podeszła A. Ł. (obca), która stała na parkingu przy samochodzie widząc, że I. K. nie potrafi wstać po upadku. I. K. bolała noga, dlatego też A. Ł. odwiozła poszkodowaną własnym samochodem do szpitala w K.. Pacjentka przyjęta została do leczenia na skutek złamania kości piętowej prawej z kątem B. 22 stopnie, stwierdzono obrzęk i wylewy podskórne stawu skokowego okolic kostki bocznej i pięty. Powódkę zaopatrzono w gips udowy, po czym wypisano tego samego dnia z zaleceniem chodzenia o kulach bez obciążania kończyny. W dniach 01-05.03.2012 r. Powódka ponownie przebywała na oddziale Urazowo – Ortopedycznym SP ZOZ w K. z powodu dużego obrzęku złamanej kończyny. Powódce po przyjęciu zdjęto gips udowy, zastosowano postępowanie przeciwobrzękowe i profilaktykę przeciwzakrzepową, a po ustąpieniu obrzęku ponownie założono gips udowy. Pacjentka po 4 dniach pobytu w szpitalu została w stanie dobrym wypisana do domu. Gips został założony prawidłowo, obrzęki stopy po złamaniu kości piętowej są częstym objawem.

Opatrunek gipsowy zdjęty został w dniu 09.05.2012 r. Leczenie zostało zakończone w dniu 22.08.2012 r. W trakcie leczenia powódka wymagała pomocy osób trzecich. Miała problemy z poruszaniem się, w większości leżała w łóżku z powodu bólu nogi. Przez okres pierwszych 2 tygodni opiekę nad I. K. sprawował jej mąż, który w tym celu przez okres 2 tygodni przebywał na urlopie. I. K. przyjmowała lek przeciwbólowy o nazwie K.. Powódka dopiero po zdjęciu opatrunku gipsowego zaczęła chodzić o kulach, którymi podpierała się przez okres około 1,5 miesiąca. Następnie powódka przeszła rehabilitację – serię 10 zabiegów. Ponadto wykonywała okłady na opuchniętą nogę. Powódka odczuwa ból nogi do chwili obecnej.

Dowód:

- historia choroby powódki - k. 7,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego - k. 8 i 9,
- zeznania powódki I. K.,
- zeznania świadka R. K.,
- zeznania świadka A. Ł.
- płyta CD zawierająca dokumentację medyczną powódki szt. 5 oraz płyta CD zawierające fotografie miejsca zdarzenia.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 7 %. Obecnie u powódki występuje ograniczenie ruchomości w górnym i dolnym stawie skokowym, albowiem uszkodzenie – złamanie kości piętowej, zawsze powoduje uszkodzenie tych powierzchni stawowych. Prowadzi to do ograniczenia ruchomości w stawie skokowym dolnym czyli ograniczenie ruchów pronacji i supinacji stawu skokowego. Dodatkowo, kość piętowa, zbudowana jest z kości gąbczastej i jej uszkodzenie zawsze powoduje trwałe obrzęki kończyny w okolicy stawu skokowego i stopy. Obciążenie takiej stopy powoduje bóle stopy. Pod koniec dnia dochodzi do obrzęków stopy z powodu niewydolności żyłnej. Leczenie powódki w takiej sytuacji ma wyłącznie charakter zachowawczy, nie należy liczyć na poprawę funkcji stopy. Zmiany

spowodowane w stopie z powodu przebytego złamania powodują trudności w chodzeniu, szczególnie po nierównych powierzchniach, kiedy stopa musi dostosować się do powierzchni podłoża, czy musi wykonać ruchy supinacji i pronacji stopy. Powódka do chwili obecnej boleśnie odczuwa stąpienie na kamień czy inny przedmiot. Noga boli ją także po dłuższym chodzeniu. I. K. porusza się z zachowaniem dużej ostrożności.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego ortopedy-traumatologa S. G. - k. 40-42.

Powódka po zgłoszeniu szkody pozwanemu otrzymała odszkodowanie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 4.000 zł. I. K. pracuje fizycznie w firmie sprzątającej.

Dowód:

- decyzji o wypłacie odszkodowania z dnia 12.02.2013 r. - k. 10,
- wniosku o wypłatę odszkodowania - k. 11,
- zeznania powódki I. K. - k. 54
- akta szkody na płycie CD - k. 19.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przedmiotowej sprawie podlegało częściowemu uwzględnieniu.

W myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c., w przypadku szkody na osobie w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego czynem niedozwolonym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z art. 361 § 1 i 2 k.c. wynika natomiast zasada pełnego wyrównania uszczerbku majątkowego w odniesieniu do wszelkich szkód, jeśli pozostaje on w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które szkodę wywołało. Poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie za poniesione straty, ale i korzyści, jakie by osiągnął, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Ustalenia faktyczne w sprawie, poddanej ocenie Sądu Rejonowego, zastały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, wyjaśnienia powódki I. K. oraz świadków R. K. i A. Ł., które sąd obdarzył walorem wiarygodności jako spójne i logiczne. Okoliczności faktyczne miały charakter bezsporny, co do faktu wystąpienia szkody na osobie i faktu wypłaty przez pozwanego I. K. z tego tytułu odszkodowania. Ponieważ istota sporu sprowadzała się do ustalenia zakresu doznanej przez powódki szkody oraz jej wartości, z tej przyczyny powstała konieczność posiłkowania się wiedzą specjalistyczną i należało sięgnąć po dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii. W ocenie sądu, przedmiotowa opinia wystarczająco wyjaśniła kwestie: doznanych cierpień, zakresu uszczerbku doznanego w związku ze zdarzeniem, prawidłowości podejmowanego leczenia.

W judykaturze i doktrynie ugruntowane jest już stanowisko, że przy ustalaniu rozmiaru cierpień i wielkości krzywdy odniesionej przez poszkodowanego w oparciu o art. 445 k.c., powinny być uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak zawsze od konkretnych okoliczności faktycznych sprawy oraz indywidualnych okoliczności danego wypadku. Z tego względu, ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego zostało przez ustawodawcę pozostawione uznaniu Sądu, który w każdej sprawie indywidualnie orzeka o wysokości zadośćuczynienia, z tym zastrzeżeniem, aby wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie była rażąco zawyżona bądź rażąco zaniżona. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, przy ustaleniu zadośćuczynienia trzeba wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń, rozmiar związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo, jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, konieczność korzystania ze

wsparcia i pomocy osób trzecich, okres leczenia poszkodowanego, możliwość samodzielnej egzystencji. Ustalając stopień i wysokość odszkodowania należy mieć na uwadze to, że naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku nie dopuszczając jednak do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Z przyczyn powyższych sąd powództwo uwzględnił w części. Poza sporem pozostaje fakt, że powódka doznała szkody w postaci złamania kości piętowej. Wypadek miał miejsce na schodach w okolicy dworca głównego PKP w K.. Obrażenia ciała, które poniosła powódka wywołały negatywne przeżycia zdrowotne. Na podstawie opinii biegłego ortopedy Sąd w sposób niewątpliwy ustalił, że w wyniku wypadku I. K. doznała takiego urazu, który spowodował uszczerbek na zdrowiu wynoszący 7 %. Uszczerbek ma charakter trwały, nie jest możliwe wyleczenie stopy, podjęte próby miały wyłącznie charakter zachowawczy. Zdaniem sądu, doznany uszczerbek jest dotkliwy, z przyczyn powyżej opisanych, a także dlatego, że złamanie jest tego rodzaju, iż zawsze powoduje ograniczenie ruchomości w dolnym i górnym stawie skokowym, uszkodzenie kości gąbczastej co trwale powoduje obrzęki kończyny w okolicy stawu skokowego i stopy. Powyższe wywołuje i dalszy skutek tego rodzaju, że każde obciążenie stopy u powódki, stąpienie na nierówność będzie wywoływało ból stopy, a pod koniec dnia będzie dochodziło do obrzęków stopy z powodu niewydolności żylniej. Takie też objawy występują u powódki, która do chwili obecnej uskarża się na ból stopy, zwłaszcza po dłuższym chodzeniu. Niezależnie od powyższego, powódka zmuszona była poddać się dwukrotnie czynności założenia opatrunku gipsowego. Jakkolwiek pierwszy opatrunek gipsowy, także założony został zgodnie ze sztuką medyczną, a wystąpienie obrzęków uszkodzonych kończyn jest częstym objawem, to uznać należy, że fakt ten także wpływa na wysokość należnego zadośćuczynienia. Powódka ponadto przez okres pierwszych dwóch tygodni pozostawała pod wyłączną opieką męża, przez okres 1,5 miesiąca poruszała się o kulach, a do chwili obecnej przy chodzeniu zachowuje ostrożność. Powódka potwierdziła, że stąpienie na nierówność powoduje ból stopy.

Zdaniem Sądu, wykładnia przepisu art. 445 k.c. pozwala przyznać kwotę wynagrodzenia pieniężnego, jako zadośćuczynienia również w przypadku istotnego pogorszenia samoistnego schorzenia, powodującego powstanie cierpień fizycznych, jeżeli istotne pogorszenie pozostawało w związku przyczynowym z wypadkiem, a co w niniejszej sprawie ma miejsce. W oparciu o powołaną normę stwierdzić należy, że przyznanie zadośćuczynienia nie ma na celu rekompensować istnienia choroby jako takiej, ale ma rekompensować następstwa wypadku. Jednym z następstw wypadku jest bezspornie w przedmiotowej sprawie nagle pogłębienie rozstroju zdrowia I. K. oraz zaostrzenie dolegliwości i doznań bólowych poszkodowanej powódki na okres 4,5 miesiąca. Dyspozycja przepisu art. 445 kc nie ogranicza w swej treści możliwości wynagrodzenia poszkodowanemu m.in. cierpień fizycznych wywołanych rozstrojem zdrowia tylko do stanów faktycznych, które zapoczątkowują rozstrój zdrowia. Przyznanie zatem powódce przewidzianego w przepisie zadośćuczynienia jest więc co do zasady uzasadnione. Zestawienie okoliczności wypadku oraz opinii biegłego ortopedy prowadzi bowiem do następujących wniosków: po pierwsze, że wypadku i odniesionego w jego następstwie urazu spowodowało powstanie schorzenia u powódki, po drugie, doznany w następstwie wypadku uraz miał niewątpliwie wpływ ujemny na pogorszenie stanu zdrowia I. K., a ponadto, wypadek i związany z nim uraz wywołał cierpienie fizyczne powódki. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w treści art. 6 k.c, ciężar udowodnienia szkody, zarówno co do faktu jej zaistnienia, jak i jej wysokości spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, tj. w rozpoznawanej sprawie na powódzie jako poszkodowanym. Jak wynika z powyższego, aby żądanie powódki z tytułu poniesionej przez nią szkody na osobie zostało uwzględnione musiał wykazać, że doznała krzywd, bólu i cierpień, z powodu których przyznana jej dotychczas przez ubezpieczyciela kwota tytułem zadośćuczynienia nie jest sumą „odpowiednią” w myśl art. 445 k.c. Za sumę „odpowiednią” w ocenie Sądu należy rozumieć kwotę, której wysokość - przy uwzględnieniu cierpień i krzywdy moralnej poszkodowanego - utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających zakresowi krzywdy.

Biorąc powyższe okoliczności pod rozwagę Sąd uznał, że przyznana już I. K. przez pozwanego kwota tytułem zadośćuczynienia jest niewspółmiernie nieodpowiednia do poniesionej przez nią krzywdy, jako też żądana kwota 26.000 zł byłaby rażąco wygórowana. I. K. powróciła bowiem do aktywności życiowej, świadczy pracę, niemniej jednak stan stopy nigdy nie wróci do pełnej sprawności, co więcej powódka zawsze będzie odczuwała ból kończyny oraz stopa będzie puchła. Z tych też przyczyn sąd, w zakresie zapłaty zadośćuczynienia ograniczył żądanie do kwoty 16.000 zł i nie uwzględnił roszczenia w pozostałym zakresie.

Odsetki od kwoty uwzględniającej powództwo zasądzone zostały w oparciu o art.481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 i § 2 kc w zw. z art. 817 k.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia art. 98 k.p.c Strona pozwana jako przegrywająca obowiązana została do zwrotu kosztów pełnomocnictwa oraz opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości łącznej 2.817 zł. Na zasadzie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1380,48 zł tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powódka została zwolniona w całości oraz tytułem zwrotu skredytowanej części kosztów opinii.